

Kard. Lépicier : Wniebowzięcie Maryi



„Któraż to jest, co wstępuje przez puszcę jak słup dymu z wonności mirry i kadzidła?” (Pnp 3, 6).

Kiedy nadeszła chwila, w której Słowo Wcielone miało świętować mistyczne i uroczyste zaślubiny z Oblubienicą swego serca, ukazało się Jej Ono w całym swym pięknie, zapraszając, by przyszła i zakosztowała niewysłowionych rozkoszy, jakie wnosi do duszy jasna wizja Boskiej Istoty.

Wizja ta była nagrodą za żarliwą miłość, jaką Maryja od poczęcia żywiła do swego Boga i jaka od początku rosła w Jej niepokalanej duszy. Miłość ta osiągnęła w końcu swój szczyt. Nadszedł czas, aby Matka Boża otrzymała z rąk Dobroci nieskończonej ostateczną koronę w postaci jasnego i natychmiastowego objawienia się Boskiej Istoty. Niemożliwe jest jednak oglądanie Boga twarzą w twarz w sposób niezmienny i trwały, a potem dalsze życie w śmiertelnym ciele. Pod wpływem kontaktu z tą niewysłowioną wizją, więzy łączące duszę Maryi z Jej świętym ciałem zostały nagle zerwane i Najświętsza Panna została natychmiast wprowadzona na dwór niebieski.

Dzień, w którym wstąpiła do nieba, był dla chwalebnej armii aniołów wyjątkowy. Te błogosławione duchy przyjęły, ze znakami szczególnej czci, czystą duszę Matki Słowa. Ich oczy nie mogły się nasycić pięknem tej istoty, która zachowała nietkniętą lilię swojego Niepokalanego Poczęcia. Zastanawiali się ze zdumieniem: „Któraż to jest, co wstępuje przez puszcę jak słup dymu z wonności mirry i kadzidła?”.

*

Oddzielenie się duszy Maryi od Jej najświętszego ciała trwało zaledwie chwilę. Gdy tylko Jej dusza zjednoczyła się nierozzerwalnie ze źródłem rozkoszy – istotą Boga, nie odrywając wzroku od tej upojonej wizji, wróciła szybko jak błyskawica na ziemię, by połączyć się ze świętym ciałem, po czym natychmiast przybyła w tym zjednoczeniu do wiecznych przybytków.

Maryja wstąpiła więc w chwale do nieba, z ciałem i duszą, tak jak wstąpił tam Jej Syn. Wzniosła się nie wspierana żadną zewnętrzną siłą, nawet siłą aniołów, ale podniesiona dzięki cudownej zwinności, jaką zmartwychwstanie daje ciałom błogosławionych. Maryja dostąpiła zaszczytu nieba niczym piękny ptak, szybujący w otchłani firmamentu. Wzniosła się niczym lekka chmurka, która znika na niebie pod wpływem ciepłych promieni słońca. Przybyła, aby zostać ukoronowaną na Królową nieba i ziemi: „Pójdźże z Libanu, oblubienico moja (...)! Będiesz koronowana” (Pnp 4, 8).

Podziwiaj, duszo moja, to rozkoszne widowisko i dziękuj Bogu za cuda, jakie uczynił w tej niezwykłej Dziewicy, która mimo swej wielkości pozostaje dla Ciebie zawsze pełną czułości i miłosierdzia Matką.

*

Wniebowzięcie Maryi, będąc ukoronowaniem Jej życia nadprzyrodzonego i Bożego, dla rodzaju ludzkiego stało się przyczyną nowej radości i nowego triumfu.

Tak jak święci patriarchowie, oczekujący w limbie, ujrzeli w chwili narodzin Matki Bożej świt, który zwiastował im zbliżające się wybawienie, tak Wniebowzięcie tej niezrównanej Królowej, wraz ze Wniebowstąpieniem Pana Jezusa Chrystusa, stało się gwarancją zmartwychwstania i nieśmiertelności człowieka, który wcześniej utracił swoją pierwotną godność.

Człowiek sam w sobie jest bardzo mały, a nędze tego życia są wielkie. Jednak łaska Boża jest tak potężna, że pomimo naszej słabości, z jej pomocą możemy wraz z aniołami niebieskimi uczestniczyć w widzeniu Boga.

Aby jednak osiągnąć tak wzniosły cel, chrześcijanin musi walczyć odważnie przez całe życie. Musi starać się wzrastać w praktykowaniu cnót i miłości Bożej, zgodnie ze słowami Apostoła: „biegnę do wyznaczonego kresu, do nagrody wzniosłego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie” (Flp 3, 14.).

Nie zrażaj się, duszo moja, kroczeniem drogą doskonałości, do którego zobowiązałaś się świętym przyrzeczeniem. Los Maryi będzie twoim udziałem, jeśli, tak jak Ona, wiernie odpowiesz na łaskę Bożą.

Modlitwa

O chwalebna Dziewico Maryjo, dzięki której nasz smutek przemienił się w radość, wyjednaj nam łaskę takiego życia, abyśmy pewnego dnia mogli kontemplować Twoją wielkość. Wstawiaj się, proszę, także u Twego Boskiego Syna, aby wyjednał uwolnienie dusz cierpiących obecnie w czyścicu, by mogły bezzwłocznie zostać dopuszczone do wiecznej chwały. Amen.

Źródło: Alexis-Henri-Marie Lépicier OSM, *Maryja. Najpiękniejszy rajski kwiat. Rozważania o Litani lorettańskiej*, Cor Eorum 2023.